

Całe miasta oplecione mitem
przydeptane butem słońce i cień.
Ludzie w togach sparaliżowani.
Domy i pomniki w bocznej uliczce
strzeże Apollo z jaszczurką.

Z katalogu miasta wychodzi Major
ten od wrocławskich krasnoludków
posiada cierpkie poczucie humoru.

- Co słyszeć?

- Niewiele - mówię.

Może pomogą dziewczyny
błyskawice.

I odpycham od siebie
żarty w obliczu trudności.

Szyldy nadymają się
jak guma balonowa
zaskrzypiał nawias kwadratowy.

Budynki społeczne dla publiczności
drzwi otwarte dla wszystkich
romantycznych rozbójników
też prawdziwych historii.

Pasażer na tylnym siedzeniu taksówki
rozprawia o podziale aktywów
opera komiczna
pozbawiona rysów moralizatorskich
uśmiecham się promiennie.

Telewizja wieczorna podała
skład chemiczny wody święconej.

Kiedy mnie zadenuncjujesz
nie odwrócę się tyłem
do wschodu słońca
dobrze wiesz
gdzie można mnie spotkać
maszeruję wokół całego globu
i wszystkie fakty roztrząsam.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Pulsar, dodano 07.02.2021 08:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.